

Sygn. akt V ACa 149/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Strugała (spr.)

Sędziowie: SA Hanna Rucińska

SO del. Rafał Terlecki

Protokolant : sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...), (...) w H. (...)

przeciwko D. N. (1), D. N. (2), R. N., J. S., W. N. (synowi W. i J.)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 23 października 2018 r., sygn. akt I C 2226/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że:

a) zasądza solidarnie od pozwanych D. N. (1), D. N. (2), R. N., W. N. (syna W. i J.) oraz J. S. na rzecz powoda kwotę 480.000,00 USD (czteryście osiemdziesiąt tysięcy dolarów amerykańskich) wraz z odsetkami umownymi w wysokości miesięcznej 1.800,00 USD (jeden tysiąc osiemset dolarów amerykańskich) nie wyższej niż odsetki maksymalne wynikające z czynności prawnych, liczonymi od dnia 20 stycznia 2012r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie,

b) zastrzega prawo pozwanych D. N. (1), D. N. (2), R. N. i W. N. syna W. i J. powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie ich odpowiedzialności do wartości czynnej spadku po W. N., a w przypadku pozwanej J. S. zastrzega prawo powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie jej odpowiedzialności do wartości przedmiotu zapisu windykacyjnego według stanu i cen z chwili otwarcia spadku po W. N.;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Rafał Terlecki SSA Anna Strugała SSA Hanna Rucińska

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 149/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 grudnia 2015r. wniesionym przeciwko pozwanym: D. N. (1), D. N. (2), R. N., J. S. i małoletniemu W. N., powód – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...). (...) z siedzibą w H.(...), domagał się orzeczenia nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym aby pozwani zapłacili solidarnie na rzecz powoda kwotę 480.000,00 USD (tj. równowartość 1.901.136,00zł. przeliczoną według średniego kursu dolara amerykańskiego NBP na dzień 4 grudnia 2015r. wynoszącego 3,9607zł.) wraz z odsetkami umownymi od powyższej kwoty w wysokości miesięcznej 1.800,00 USD od dnia 16 czerwca 2009r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00zł.

W przypadku wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym lub przekazania sprawy do postępowania zwykłego, powód domagał się zasądzenia od pozwanych solidarnie na swoją rzecz kwoty należności głównej wymienionej wyżej wraz z odsetkami umownymi wyżej opisanymi oraz zasądzenia solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Strona powodowa w uzasadnieniu wskazała, że dochodzone pozwem roszczenie powstało w związku z umową pożyczki zawartą w T. w dniu 28 maja 2008r. pomiędzy pożyczkodawcą - spółką (...) z siedzibą w A. w (...), a pożyczkobiorcą - W. N. na kwotę 480.000,00 USD. W umowie strony ustaliły miesięczną wysokość odsetek na kwotę 1.800,00 USD, a W. N. zobowiązał się do zwrotu kwoty pożyczki do dnia 15 czerwca 2009r. czego jednak nie wykonał. Dnia 2 października 2012r. dający pożyczkę, umową cesji przeniósł przedmiotową wierzytelność na rzecz uprawnionego – (...) z siedzibą w H.(...).

W dniu (...) r. W. N. zmarł. W związku z tym Sąd Rejonowy w Toruniu, XI Wydział Cywilny postanowieniem z dnia 6 maja 2014r. (sygn. akt XI Ns (...)) stwierdził, że spadek po zmarłym na podstawie testamentu notarialnego z dnia 27 lutego 2012r. nabyli z ograniczeniem odpowiedzialności za długi: żona - D. N. (1), synowie - D. N. (2), R. N. i W. N. w ¼ części każdy z nich. Nadto J. S. nabyła na skutek zapisu windykacyjnego własność połowy udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, a syn W. N. nabył na skutek zapisu windykacyjnego własność nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta KW (...).

W związku z powyższym, powód wezwał w dniu 13 października 2014r. pozwanych do zapłaty kwoty wynikającej ze wskazanej wyżej umowy pożyczki, jednakże bez rezultatu. Nadto podniósł, iż dnia 20 stycznia 2015r. wezwał pozwanych do próby ugodowej, jednakże do zawarcia ugody nie doszło.

Z uwagi na stwierdzenie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, dnia 8 grudnia 2015r. niniejsza sprawa została skierowana do postępowania zwykłego. Sprawie nadano sygnaturę IC 2226/13.

W odpowiedzi na pozew pozwani w pierwszej kolejności przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, na podstawie art. 1119 k.p.c. w zw. z art. 1121 § 1 k.p.c. wnieśli o zobowiązanie powoda do złożenia kaucji na zabezpieczenie kosztów procesu. Jednocześnie wnieśli aby Sąd ustalając wysokość kaucji w oparciu o przepis art. 1123 § 1 k.p.c. wziął pod uwagę skomplikowany charakter sprawy oraz związany z tym wniosek pozwanych dotyczący zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej przewidzianej przepisami, a także fakt zgłoszenia przez pozwanych wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego za zakresu badania porównawczego pisma ręcznego, której sporządzenie będzie związane z koniecznością poniesienia przez pozwanych stosownych wydatków sądowych. Następnie pozwani domagali się odrzucenia pozwu z uwagi na nieistnienie podmiotu wnoszącego powództwo, względnie o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda na

rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w wysokości czterokrotności stawki minimalnej oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska w pierwszej kolejności pozwani podnieśli - przy hipotetycznym wyłącznie założeniu, iż do przedmiotowej pożyczki doszło - zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwani wskazali, iż termin zwrotu rzekomej pożyczki upłynął w dniu 15 czerwca 2009r. zaś przy założeniu, że W. N. jej nie zwrócił, to przedawnienie roszczenia o jej zwrot nastąpiło w dniu 16 czerwca 2012r. co wynika z art. 118 k.c. zgodnie z którym roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawnia się w terminie 3-letnim. Nadto podkreślili, iż zgodnie z § 7 umowy pożyczki z dnia 28 maja 2008 r. strony poddały umowę prawu polskiemu.

Strona pozwana zakwestionowała także umocowanie S.

L. do działania w imieniu spółki (...) przy zawarciu umowy cesji. Nadto pozwani zarzucili stronie powodowej nieudowodnienie wykonania pożyczki przez spółkę (...), gdyż ich zdaniem nie wynikało ono z załączonych do pozwu dokumentów - nazwanych „potwierdzeniami przelewów”. Strona pozwana zakwestionowała także umocowanie pełnomocnika powoda, wskazując, iż nie załączono do pozwu aktualnego odpisu z rejestru spółek chińskich, z którego wynikałoby, iż zarządca - Z. F., udzielający przedmiotowego pełnomocnictwa, był upoważniony do działania w imieniu powoda, a nadto dokument w postaci zaświadczenia o rejestracji spółki straciło swoją ważność w dniu 28 lutego 2013r. i nie zawiera w swojej treści informacji o osobach uprawnionych do jej reprezentowania. Co więcej, pozwani zakwestionowali sam dokument cesji załączony do pozwu, gdyż jego treść była ich zdaniem rozbieżna z treścią dołączonego do niego tłumaczenia przysięgłego. Nadto podnieśli zastrzeżenia, co do skuteczności spornej umowy cesji w świetle przepisów prawa, które powinny mieć do niej zastosowanie, jako że z samej jej treści nie wynikało, jakiemu rygorowi prawnemu winna zostać poddana. Według strony pozwanej zastosowania z pewnością nie powinno mieć w tej sytuacji prawo polskie, lecz prawo nowozelandzkie lub chińskie.

Pozwani podnieśli przy tym, iż do pozwu nie zostało dołączone potwierdzenie nadania dokumentu w postaci zawiadomienia o dokonaniu cesji na adres W. N., przez co nie sposób ustalić, kiedy dokument taki został sporządzony oraz czy jest on zgodny ze stanem faktycznym i prawnym. Zdaniem pozwanych powód nie udowodnił tym samym, że nabył wierzytelność wynikającą z umowy pożyczki z dnia 28 maja 2008r., a tym samym nie udowodnił nie tylko istnienia roszczenia, ale przede wszystkim swojej legitymacji czynnej do występowania w charakterze strony w niniejszym postępowaniu.

Strona pozwana podniosła dodatkowo, iż przy założeniu, że pożyczkodawca przekazał pożyczkobiorcy tj. W. N. kwotę pożyczki, powód nie udowodnił faktu niezwrócenia tej sumy przez spadkodawcę, a nadto niewykluczonym jest, iż do spłaty rzekomej pożyczki mogło dojść w wyniku wzajemnego rozliczenia roszczeń pomiędzy powiązаныmi ze sobą podmiotami gospodarczymi.

Postanowieniem z dnia 17.08.2016r. Sąd Okręgowy w Toruniu odmówił odrzucenia pozwu i drugim postanowieniem z dnia 17.08.2016r. (k. 307) Sąd Okręgowy w Toruniu oddalił wniosek pozwanych o zobowiązanie powódki do złożenia kaucji na zabezpieczenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 28 października 2018r. Sąd Okręgowy w Toruniu:

- zasądził od pozwanych solidarnie: D. N. (1), D. N. (2), R. N., W. N. - syna W. i J. oraz J. S., przy czym w przypadku D. N. (1), D. N. (2), R. N. i W. N. syna W. i J. z ograniczeniem ich odpowiedzialności za długi, a w przypadku J. S. z ograniczeniem jej odpowiedzialności do wartości przedmiotu zapisu windykacyjnego według stanu i cen z chwili otwarcia spadku na rzecz powoda (...) z siedzibą w H. (...)kwotę 480.000,00 USD wraz z odsetkami umownymi w wysokości miesięcznej 1.800,00 USD liczonymi od dnia 16 czerwca 2009r. do dnia zapłaty,
- zasądził od pozwanych D. N. (1), D. N. (2), R. N., J. S. i W. N., syna W. i J. solidarnie na rzecz powoda(...) z siedzibą w H. (...)kwotę 129.274,00zł. tytułem zwrotu poniesionych przez powoda kosztów procesu, w tym kwotę 32.417,00zł

tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w tym także kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zabezpieczającym,

3. nakazał pobrać od pozwanych D. N. (1), D. N. (2), R. N., J. S. i W. N., syna W. i J. solidarnie na rzecz skarbu Państwa Sadu Okręgowego w Toruniu kwotę 213,19zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 28 maja 2008r. spółka (...) z siedzibą w A. w (...)zawarła jako pożyczkodawca umowę pożyczki z pożyczkobiorcą w osobie W. N. na kwotę 480.000,00 USD. Strony umowy ustaliły odsetki w wysokości 4,5% w skali rocznej, czyli 0,375 % w skali miesiąca od kwoty pożyczki. Miesięczna kwota odsetek wyniosła tym samym 1.800,00 USD. W. N. zobowiązał się do zwrotu kwoty pożyczki do dnia 15 czerwca 2009r. Zabezpieczeniem zwrotu pożyczki był cały majątek, stanowiący prywatną własność W. N..

Dnia 14 czerwca 2008r. strony wskazanej wyżej umowy pożyczki zawarły aneks „Dodatek nr 1” do przedmiotowej umowy, w którym pożyczkodawca zobowiązał się przekazać umówioną kwotę w całości przelewem bankowym na wskazane przez pożyczkobiorcę konto w terminie do dnia 27 czerwca 2008r.

Spółka (...) dokonała przelewu umówionej kwoty pożyczki na osobiste konto W. N. prowadzonym w (...) Banko o numerze: (...) w dwóch transzach: pierwszej z dnia 2 czerwca 2008r. w wysokości 250.000,00 USD oraz drugiej z dnia 26 czerwca 2008r. w wysokości 230.000,00 USD.

Dnia 2 października 2012r. pożyczkodawca - spółka (...) przeniosła przedmiotową wierzytelność, wynikającą z zawartej z W. N. umowy pożyczki na rzecz uprawnionego – spółkę (...), zarejestrowanej jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w H.(...)i reprezentowanej przez zarządcę – Z. F..

Spółka (...) zawiadomiła dnia 2 października 2012r. pisemnie pożyczkobiorcę – W. N. o dokonaniu cesji wierzytelności z tytułu niespłaconej przez niego pożyczki na rzecz (...)z siedzibą w H. (...).

Właścicielem spółki (...) był S. L., który złożył swój podpis w imieniu spółki na przedmiotowej umowie pożyczki z 2008r., aneksie do tej umowy, a także podpisał się na umowie cesji wierzytelności z 2012r. Spółkę (...) łączyły relacje biznesowe ze spółką (...), ale firmy te były między sobą rozliczone. Spółka (...) zajmowała się handlem tekstyliów, mebli, towarów rolniczych czy użytku publicznego na całym świecie i nie miała nigdy w zakresie swojej działalności udzielania pożyczek. S. L. znał osobiście W. N..

W. N. w latach 2008-2014 był prezesem spółki N.. W tym czasie obroty spółki osiągały około 100.000.000,00zł rocznie. W. N. posiadał znaczny majątek taki jak: luksusowe samochody, posiadłości o znacznej powierzchni, jachty, dzieła sztuki, wartościowe obrazy oraz prowadził trzy firmy. Pieniądze przeznaczał nadto na zagraniczne wycieczki i najdroższe hotele. Majątek W. N. w chwili śmierci wynosił ok. 15.000.000,00 zł.

Dnia (...) r. W. N. zmarł. W. N. do chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z D. N. (1), z którą posiadał dwóch dorosłych już synów: D. N. (2) i R. N.. Małżonkowie nie mieszkali razem od 1999r., jednak nie zawarli nigdy umowy o rozdzielności majątkowej. Małżonkowie nie posiadali nigdy wspólnego rachunku bankowego. D. N. (1) składała podpisy pod umowami kredytów, które zaciągał W. N..

Od 1999r. do chwili śmierci W. N. pozostawał w związku partnerskim z J. S., z którą wspólnie mieszkał. Partnerka zmarłego pracowała w spółce (...), w której zajmowała się marketingiem i sprzedażą, a nadto zasiadała w jej radzie nadzorczej. Ze związku partnerskiego z J. S. W. N. posiadał syna W. N., który osiągnie pełnoletniość dnia (...).

Postanowieniem z dnia 6 maja 2014r. Sąd Rejonowy w Toruniu, XI Wydział Cywilny stwierdził, że spadek po zmarłym W. N. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 27 lutego 2012 r. nabyli z ograniczeniem odpowiedzialności za długi: żona D. N. (1) oraz synowie D. N. (2), R. N. oraz W. N. w ¼ części każdy z nich. Nadto J. S. nabyła na skutek zapisu windykacyjnego własność połowy udziałów w spółce (...), zaś syn zmarłego - W. N. nabył na skutek zapisu

windykacyjnego własność nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KW (...).

Pismami z dnia 15 października 2014r. powód – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w H.(...), która stała się następcą prawnym pożyczkodawcy – spółki (...), skierowała do pozwanych wezwania do zapłaty kwoty wynikającej z przedmiotowej umowy pożyczki. Jednak one nie odniosły żadnego skutku.

Pismem z dnia 20 stycznia 2015r. strona powodowa wezwała pozwanych do zawarcia ugody, do której zawarcia między stronami także nie doszło.

Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny ustalony przez Sąd w sprawie był między stronami częściowo bezsporny, zaś poczynione przez Sąd ustalenia znalazły oparcie w przedłożonych przez strony dowodach z dokumentów oraz zeznaniach świadków i stron.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił też w oparciu o dokumenty przedstawione przez strony w toku postępowania. Sąd nie znalazł podstaw do podważania prawdziwości tychże dowodów w jakimkolwiek stopniu, zwłaszcza że zostały one potwierdzone za zgodność z oryginałem przez uprawnionych do tego pełnomocników i zgodnie z art. 129 § 2 i 3 k.p.c. – posiadają moc dowodową dokumentu urzędowego.

Za wiarygodne uznano zarówno wszystkie dokumenty urzędowe jak i prywatne, których domniemanie autentyczności wynikające z art. 245 k.p.c. – a w odniesieniu do dokumentów urzędowych również zgodności z prawdą tego, co zostało w nich zaświadczone, wynikające z art. 244 k.p.c. – nie zostały podważone.

Jednocześnie na mocy z art. 230 k.p.c. uznano za bezsporne te okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie, odpowiedzi na pozew i dalszych pismach procesowych, którym strona przeciwna nie zaprzeczyła, gdyż nie budziły wątpliwości, co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale procesowym zgromadzonym w sprawie.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały zeznania powołanych w sprawie świadków. Sąd w pełni dał zatem wiarę zeznaniom R. Ż. i S. L., które były jasne, spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały, a w ocenie Sądu zasługują na szczególne uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego świadek R. Ż. posiadał obszerną wiedzę na temat sytuacji materialnej spółki (...), gdyż pracował w niej od 1996r., od 2000r. pełnił w niej funkcję dyrektora, potem prokurenta, a po śmierci W. N. został jej prezesem. Świadek zeznał, że w latach 2008-2014 firma (...) bardzo dobrze prosperowała, intensywnie się rozwijała, a jej obroty sięgały ok. 100.000.000,00zł. rocznie. W 2008 r. W. N. posiadał drobne zobowiązania kredytowe, zaciągnięte na własne dobra luksusowe, jednakże zawsze spłacał swoje zobowiązania terminowo i nigdy nie prowadzono przeciwko niemu postępowań egzekucyjnych czy zabezpieczających. Świadek potwierdził, że W. N. współpracował z firmami (...) i (...) (których właścicielem był S. L.), a w 2009r. zaciągnął pożyczkę na kwotę 480.000,00 USD. R. Ż. przyznał, iż nie posiadał wiedzy na jaki cel przedmiotowa pożyczka została zaciągnięta, gdyż z informacji, jakie uzyskał od W. N. była to pożyczka prywatna. Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom tego świadka, co do okoliczności, iż z pewnością znalazłby cel zaciągnięcia pożyczki na tak znaczną sumę, jeśli dotyczyłoby to działalności firmy, którą R. Ż. reprezentował przed instytucjami, a także zajmował się jej należnościami i zobowiązaniami. Świadek potwierdził nadto, że widział umowę pożyczki zawartą pomiędzy spółką (...) i W. N., przyznając, że kwestia zabezpieczenia umowy dotyczyła ogólnego określenia majątku prywatnego pożyczkobiorcy. Świadek nie interesował się jednak przedmiotową umową, gdyż W. N. powiedział mu, że to jest jego prywatna sprawa, która nie dotyczy firmy, a pozwany ma się tym nie zajmować, dlatego też nie podejmował on żadnych działań windykacyjnych. Świadek uczestniczył jednak przy zawieraniu innych umów kredytowych zawieranych przez W. N.

z bankami, co tym bardziej potwierdza fakt, iż umowa pożyczki na kwotę 450.000.00 USD nie dotyczyła spółki (...). Co więcej, z zeznań świadka wynika, iż W. N. z własnych pieniędzy finansował prywatne dobra luksusowe i nie przeznaczał na te cele środków uzyskiwanych z firmy, gdyż nie łączył spraw prywatnych z zawodowymi. Nadto R. Ż. posiadał umocowanie

do rachunków bankowych W. N. związanych wyłącznie z firmą, a działalność spółki nie była nigdy powiązana z prywatnym rachunkiem zmarłego.

Zeznania świadka S. L. Sąd Okręgowy również uznał za w pełni wiarygodne. Świadek był m.in. właścicielem spółki (...), która prowadziła handel tekstyliów, mebli, towarów rolniczych czy elektroniki na całym świecie, jednakże nigdy nie zajmowała się udzielaniem pożyczek. Świadek zeznał, że spółka ta współpracowała biznesowo ze spółką (...), jednakże firmy te były między sobą rozliczone. S. L. potwierdził, że znał osobiście W. N. i w maju 2008r. udzielił mu pożyczki w wysokości 480.000,00 USD na rok czasu w celu budowy domu, której ten jednak nie zwrócił. Gwarancją spłaty miał być cały majątek pożyczkobiorcy, co zostało zapisane w przedmiotowej umowie. S. L. potwierdził, iż W. N. zaciągnął u niego pożyczkę w celach prywatnych, tym bardziej, że prosił go o dyskrecję w tej sprawie, a kwota pożyczki została przekazana pożyczkobiorcy na konto osobiste, tak aby nikt nie mógł się o niej dowiedzieć. Potwierdził, iż dokonał przelewu kwoty 480.000,00 USD W. N. w dwóch transzach: jedna w kwocie 250.000,00 USD i druga w kwocie 230.000,00 USD, gdyż nie dysponował jednorazowo tak znaczną sumą. Przelew transz nastąpił w odstępie tygodniowym. Świadek potwierdził także złożenie przez siebie podpisu pod aneksem do przedmiotowej umowy pożyczki, a także pod umową cesji wierzytelności wynikającej z tej umowy na rzecz spółki (...) z siedzibą w H.(...), których autentyczność zakwestionowała strona pozwana.

Co do zeznań pozwanych R. N., D. N. (1) i J. S. Sąd uznał je za wiarygodne, choć niewiele wniosły dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie.

Pozwany R. N. - syn zmarłego W. N. pracował w spółce (...) jako kierownik produkcji. Miał bliskie kontakty z ojcem i widywał go codziennie w pracy, jednakże nie posiadał wiedzy na temat przesunięć majątkowych w firmie czy rozliczeń zobowiązań spółki. Nie miał też wglądu do kontraktów czy zamówień. Pozwany wskazał, iż W. N. sam podejmował decyzje w zakresie inwestycji, nie mówił, że zamierza coś kupić, a zakupy finansował z działalności. R. N. przyznał, iż nie wiedział o zawarciu przez ojca przedmiotowej umowy pożyczki na kwotę 480.000,00 USD, gdyż o innych umowach, jakie W. N. zawierał ze spółkami również nie wiedział. Nadto nie słyszał o jakichkolwiek zobowiązaniach, długach czy kredytach ojca w latach 2008-2014, a tym bardziej o ściąganiu go przez komorników czy wierzycieli. Pozwany przyznał jedynie, iż jego ojciec był wówczas prezesem spółki N., a wielkość jego majątku mogła wynosić kilkadziesiąt milionów złotych, na co składały się samochody, nieruchomości i jachty, co stanowi jednak okoliczności bezsporne w sprawie.

Zeznania pozwanej D. N. (1) – żony zmarłego W. N., również w niewielkim stopniu przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Pozwana, co prawda do chwili śmierci pozostawała w związku małżeńskim z W. N., ale od 1999r. nie mieszkała z mężem i nie wiedziała w jakich bankach mąż posiadał rachunki. Małżonkowie pozostawali w ustroju wspólności majątkowej, jednak nigdy nie posiadali wspólnego rachunku bankowego i rozliczali się osobno. D. N. (1) nie posiadała wiedzy na temat kondycji finansowej firmy męża, nie słyszała też o żadnych zobowiązaniach czy współpracy z firmą (...). Z zeznań pozwanej wynika, że podpisywała się pod umowami kredytów zaciąganych przez męża w polskich bankach, po to by mógł je uzyskać na rozwój firmy i działalność gospodarczą, jednakże nigdy nie otrzymywała wezwań do zapłaty od wierzycieli czy komorników, a zmarły w spadku nie pozostawił po sobie żadnych długów do spłacenia.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania pozwanej J. S. – partnerki zmarłego W. N. do chwili jego śmierci, która zasiadała w radzie nadzorczej spółki (...) i znała kondycję finansową spółki. Z zeznań pozwanej wynika, że spółka (...) bardzo dobrze prosperowała, zatrudniała do 1000 osób i zawsze wywiązywała się z wypłaty wynagrodzeń dla pracowników, a W. N. pozostawił firmę w bardzo dobrej kondycji finansowej. Co więcej, był dobrym płatnikiem, o którego zabiegały banki, a pozwanej nigdy nie nachodzili wierzyciele, czy komornicy. Nie odczuwała też braków w budżecie domowym. Jak wynika z zeznań pozwanej nie znała ona jednak szczegółów współpracy W. N. z firmą (...) czy (...). Nadto nie posiadała wiedzy na temat tego w jakich bankach W.N. posiadał rachunki, gdyż nie miała do nich upoważnienia, a o pożyczce partnera na kwotę 480.000,00 USD dowiedziała się dopiero po jego śmierci.

Główną istotą sporu w niniejszej sprawie była kwestia zasadności roszczenia dochodzonego przez powoda na kwotę 480.000,00 USD, poprzez ustalenie czy rzeczywiście doszło do zawarcia umowy pożyczki na wskazaną wyżej kwotę pomiędzy pożyczkodawcą – spółką (...) z siedzibą w A. w (...), a pożyczkobiorcą - W. N. jako osobą fizyczną.

Przechodząc do rozważań prawnych w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanych w odpowiedzi na pozew, w której powołując się na treść art. 118 k.c. wskazali, iż roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawnia się w terminie 3 lat, w związku z czym roszczenie powoda przedawniło się z dniem 16 czerwca 2012r., przyjmując, że pożyczkobiorca był zobowiązany do jej zwrotu w terminie do dnia 15 czerwca 2009r.

Zdaniem Sądu a quo zarzut ten jest chybiony, gdyż pozwani w żaden sposób nie wykazali, aby przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta między podmiotami gospodarczymi i w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Jakkolwiek zgodnie z dyspozycją art. 118 k.c. trzyletniemu terminowi przedawnienia podlegają roszczenia przysługujące osobom prowadzącym działalność gospodarczą

i mające związek z prowadzoną przez uprawnionego działalnością gospodarczą, to kluczowym jest, aby roszczenie powstało w wyniku czynności prawnych dokonanych w ramach tej działalności gospodarczej. W uchwale Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r. (III CZP 67/11, OSN 2012, Nr 6, poz. 69) pojęcie roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej zostało sprecyzowane, jako czynności podejmowane w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie tej działalności w sposób bezpośredni lub pośredni, pod warunkiem jednak, że pomiędzy przedmiotem działalności, a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia zachodzi normalny i funkcjonalny związek. Sąd Najwyższy zaznaczył przy tym, że nie każde działanie osoby prowadzącej działalność gospodarczą i nie każde jej roszczenie pozostaje w związku z tą działalnością, np. gdy nie prowadzi do wytworzenia dóbr materialnych, czy nie przynosi żadnego zysku. W niniejszym stanie faktycznym bezspornym jest, że zarówno spółka (...), jak i spółka W. N.– N.były podmiotami gospodarczymi, które

ze sobą współpracowały, a jej właściciele prowadzili działalność gospodarczą. Wartym podkreślenia jest jednak fakt, że właściciele obu spółek znali się osobiście. Sąd nie miał podstaw aby odmówić wiarygodności zeznaniom świadka S. L., który potwierdził, że udzielił prywatnej pożyczki W. N. na jego prośbę i uczynił to w imieniu spółki (...), która nie prowadziła jednak działalności gospodarczej w przedmiocie udzielania innym podmiotom pożyczek. Co więcej, udzielona kwota pożyczki w wysokości 480.000,00 USD została przekazana na osobiste konto W. N., co również daje podstawy do przyjęcia, iż nie miała ona związku z działalnością spółki (...), a prywatnym zobowiązaniem pożyczkobiorcy. W związku z powyższym zastosowanie winien mieć ogólny termin przedawnienia wynoszący lat 10, co oznacza, że roszczenie powoda w chwili wniesienia powództwa nie uległo jeszcze przedawnieniu.

Jakkolwiek zeznania pozwanych na temat dobrej kondycji finansowej W. N. i posiadanego przez niego majątku i braku jakichkolwiek długów były zgodne, to w żaden sposób nie wykluczyły możliwości zaciągania przez niego innych zobowiązań, o których osoby najbliższe mogły nie wiedzieć. Nadto podnoszone przez pozwanych okoliczności, iż W. N. nie miał długów, nie nachodzili go wierzyciele czy windykatorki, a jego kondycja finansowa w chwili śmierci była bardzo dobra, nie uprawniają również

do przyjęcia za pewne twierdzenia, iż niemożliwym jest by nie zwrócił zaciągniętej przez siebie pożyczki. Tym samym podnoszony przez pozwanych brak wiedzy najbliższych o fakcie zawarcia przedmiotowej umowy pożyczki z dnia 28 maja 2008r. nie może mieć wpływu na ocenę jej wykonania. Jak wynika bowiem z zeznań świadka S. L., słyszał on o problemach finansowych W. N. w 2009r., kiedy to kontaktował się z nim kilkakrotnie w sprawie zwrotu pożyczki. Sąd Okręgowy uznał za prawdopodobne zeznania świadka, co do kwestii, iż W. N. mógł mieć chwilowe problemy w firmie i nie chciał rozpowszechniać tej informacji, jako że był osobą wpływową i szanowaną.

Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom strony pozwanej, iż kwota 480.00,00 USD mogłaby być ewentualnie zaciągnięta wyłącznie na cele związane z działalnością gospodarczą W. N.. Jak wynika bowiem z zeznań pozwanych oraz świadków był on człowiekiem bardzo majątnym, obracającym znacznymi sumami pieniędzy, nie tylko zawodowo, ale także prywatnie, o czym świadczą kupowane przez niego dobra luksusowe takie jak np. drogie samochody czy jachty. Nadto jak wynika z zeznań świadka R. Ż. kwota 480.00,00 USD nie stanowiła dużej sumy dla W. N., gdyż nie

miał on żadnych problemów by taką kwotę uzyskać i spłacić pożyczkę. Zdaniem Sądu, majątek W. N., w tym posiadanie takich dóbr luksusowych jak drogie samochody, jachty czy ogromne posiadłości również przemawia za przyjęciem, iż kwota 480.000,00 USD mogła być przez niego zaciągnięta na własne potrzeby, a przy tym była realna do spłaty.

Pozwani nie wykazali nadto, by spółka (...) nie wykonała umowy pożyczki, jako że nie zostało to udowodnione odpowiednimi dokumentami. Jak wynika jednak z kluczowego dokumentu przedłożonego do akt sprawy w toku postępowania tj. pisma (...) Banku SA z dnia 21 maja 2018 r. spółka (...) dokonała przelewu umówionej kwoty pożyczki na osobiste konto W. N. o numerze: (...) w dwóch transzach: pierwszej z dnia 2 czerwca 2008 r. w wysokości 250.000,00 USD oraz drugiej z dnia 26 czerwca 2008 r. w wysokości 230.000,00 USD, co łącznie składało się na kwotę pożyczki w wysokości 480.000,00 USD. Okoliczności te zostały także potwierdzone w zeznaniach świadka S. L..

Strona pozwana wskazywała także, iż niemożliwym jest by pożyczkodawcy została przekazana ponad połowa umówionej kwoty dnia 2 czerwca 2018 r., skoro strony umowy pożyczki zawarły w dniu 14 czerwca 2008 r. aneks do przedmiotowej umowy, w której ustaliły warunki przekazania kwoty pożyczki do dnia 27 czerwca 2008r. w całości jednorazowo przelewem na rachunek pożyczkobiorcy. Zdaniem Sądu Okręgowego dokonanie przez spółkę (...) przelewu kwoty pożyczki w dwóch transzach nie miało znaczenia, gdyż finalnie cała umówiona kwota w wysokości 480.000,00 USD została przekazana na konto pożyczkobiorcy do dnia 27 czerwca 2008 r. zgodnie z zawartą przez strony umową i aneksem do tej umowy. Sam S. L. potwierdził też w swoich zeznaniach, iż nie dysponował od razu tak znaczną sumą, dlatego przelew nastąpił w dwóch transzach, czemu Sąd ten dał wiarę. Sąd Okręgowy zaznaczył, iż w zawartym przez strony umowy pożyczki aneksie z dnia 14 czerwca 2008r. nie ma wymogu by umówiona kwota, jak wskazywali pozwani, miała być przekazana „jednorazowo”, a istnieje jedynie zapis, iż kwota ta ma zostać przekazana „w całości przelewem bankowym na wskazane przez Pożyczkobiorcę konto”. Zgodnie z wykładnią literalną treści aneksu, w ocenie Sądu intencją stron było przekazanie ustalonej przez nich kwoty pożyczki w określonej formie tj. w całości przelewem, a nie np. gotówką. Bez znaczenia dlatego jest to w ilu transzach faktycznie został dokonany przelew, a istotnym jest, iż cała kwota 480.000,00 USD została przekazana przelewem na konto pożyczkobiorcy w umówionym terminie.

Pozwani próbowali nadto wykazać, iż S. L. nie miał umocowania do działania w imieniu spółki (...) przy zawarciu umowy cesji wierzytelności ze spółką (...) z siedzibą w H. (...), gdyż nie był członkiem jej zarządu, a co za tym idzie nie miał prawa do składania oświadczeń woli w imieniu spółki. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że S. L., jako jej właściciel co prawda nie wchodził w skład organów spółki, ale występował w jej imieniu i działał na jej rzecz

na podstawie pełnomocnictwa z dnia 15 listopada 2011r., które pozostawało w mocy do dnia 10 grudnia 2012r., a umowa cesji została zawarta dnia 2 października 2012r. Pełnomocnictwo to zostało potwierdzone przez notariusza w okręgu notarialnym

w (...) i złożone do akt niniejszej sprawy, a jego autentyczność nie została podważona.

Pozwani próbowali dodatkowo podważyć umocowanie zarządcy spółki (...) z siedzibą w H. (...)–Z. F. do działania w imieniu powoda, w szczególności do udzielenia pełnomocnictwa adwokatowi M. L. do reprezentowania powoda w niniejszej sprawie. Zarzuty

te okazały się jednak chybione, gdyż jak wynika ze złożonych przez stronę powodową do akt sprawy zalegalizowanych dokumentów – umocowanie Z. F. do działania w imieniu powoda wynika bezpośrednio z treści aktualnego wydruku rejestru dotyczącego spółki (...), skąd również wywodzi

się prawidłowe umocowanie dla pełnomocnika – adwokata M. L.. Sąd nie znalazł zatem podstaw by nie dać wiary przedstawionym przez powoda dokumentom.

Co do zarzutu strony pozwanej o braku dołączenia do pozwu dowodu nadania pożyczkobiorcy – W. N. zawiadomienia o dokonaniu cesji Sąd Okręgowy wskazał, iż brak zawiadomienia dłużnika o jej dokonaniu nie skutkuje nieważnością umowy. Zgodnie z dyspozycją art. 512 k.c. dopóki zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spienienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie. Zawiadomienie dłużnika o przelewie nie jest przesłanką jego skuteczności, gdyż nawet jeśli

dłużnik nie zostanie o przelewie zawiadomiony, to spełnienie świadczenia do rąk cesjonariusza stanowi należyte wykonanie zobowiązania. Trafna jest tym samym teza Sądu Najwyższego wyrażona w wyroku z dnia 30 czerwca 2005r. (IV CK 768/04, OSNC 2006, Nr 5, poz. 93): „jeżeli umowa przelewu jest ważna, to mimo braku pisemnego zawiadomienia o przelewie pochodzącego od cedenta, dłużnik, spełniając świadczenie do rąk cesjonariusza, zwalnia się ze zobowiązania wobec cedenta (art. 515k.c.)”. Nie mniej jednak, jak wynika z zeznań świadka S. L. zawiadomienie W. N. o zawarciu umowy cesji z dnia 2 października 2012r. zostało do niego wysłane listem poleconym, a kopia treści samego pisma została załączona do pozwu, przy czym nie ma podstaw do stwierdzenia, iż zostało ono sporządzone dopiero na potrzeby niniejszego postępowania.

Odnosząc się z kolei do podnoszonych przez pozwanych wątpliwości, co do autentyczności podpisu S. L. dokonanego pod umową cesji, zdaniem Sądu Okręgowego zostały one w sposób całkowity rozwiane poprzez wskazane wyżej zeznania świadka S. L., który po okazaniu mu dokumentów złożonych do akt potwierdził złożenie przez siebie podpisu na aneksie do umowy oraz umowie cesji. Nie ma zatem zdaniem Sądu I instancji podstaw do kwestionowania autentyczności tych dokumentów, zwłaszcza że forsowana przez stronę pozwaną możliwość podrobienia podpisu S. L. nie została w żaden sposób udowodniona.

Odnosząc zaś wskazywanych przez stronę pozwaną wątpliwości, co do skuteczności spornej umowy cesji w świetle przepisów prawa, którym winna zostać poddana, zdaniem Sądu Okręgowego należy mieć na względzie, iż zgodnie z zawartym zapisem w § 7 umowy pożyczki z dnia 28 maja 2008r. intencją stron było rozstrzygnięcie wszelkich spornych okoliczności z nią związanych przed sądem polskim, a zatem poddanie jej rygorowi prawa polskiego. Umowa cesji z dnia 2 października 2008r., jako bezsprzecznie związana z umową pożyczki winna być poddana temu samemu rygorowi prawnemu mając przede wszystkim na uwadze względy słuszności, a także istotny fakt obywatelstwa polskiego pożyczkobiorcy - W. N..

Sąd Okręgowy przychylił się także do stanowiska strony powodowej, iż nie jest ona stroną obowiązującą w procesie do wykazania, że umowa pożyczki nie została spleciona. Sąd Okręgowy wskazał, iż na gruncie przepisów polskiego prawa cywilnego nie dowodzi się faktów negatywnych, a w niektórych tylko przypadkach okoliczność negatywną można jednak udowodnić, ale tylko poprzez udowodnienie innej okoliczności pozytywnej, której zaistnienie wyklucza okoliczność negatywną. Nadto zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. w zw. z art. 232k.p.c. zdanie pierwsze, to na stronie pozwanej ciąży obowiązek wykazania faktu, z którego wywodzi skutki prawne i wskazania stosownych dowodów dla stwierdzenia tych faktów. W niniejszym stanie faktycznym to strona pozwana winna wykazać fakt zwrócenia kwoty pożyczki przez W. N., a przerzucenie ciężaru dowodu na stronę przeciwną jest w świetle przywołanych przepisów niedopuszczalne.

Spekulacje strony pozwanej o możliwości spłaty przedmiotowej pożyczki w wyniku wzajemnych rozliczeń powiązanych podmiotów gospodarczych również nie zostały poparte żadnymi dowodami. W istocie spółki (...) i (...) pozostawały ze sobą w relacjach biznesowych poprzez współpracę handlową, ale wszystkie zobowiązania miały między sobą uregulowane. Na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów nie sposób jest jednak przyjąć, iż kwota 480.000,00 USD, której powód domagał się z tytułu pożyczki była w jakikolwiek sposób powiązana z działalnością handlową obu spółek, tym bardziej, iż udowodniona została okoliczność, że kwota ta została przelana na osobisty rachunek W. N..

Sąd Okręgowy uznał także za wiarygodne twierdzenie strony powodowej, że brak wcześniejszego podjęcia przez nią kroków o zwrot przedmiotowej kwoty pożyczki spowodowany był zapewnieniami W. N. o jego spłacie, co znalazło także potwierdzenie w zeznaniach świadka S. L.. Strony umowy znały się prywatnie, a świadek przyznał, że miał świadomość tego,

że pożyczkobiorca jest osobą majątną, dlatego nie udzieliłby mu pożyczki na tak znaczną sumę, gdyby nie miał pewności, że nie zostanie mu ona zwrócona. Zarzut strony pozwanej, co do uaktywnienia się strony powodowej w kwestii dochodzenia roszczenia dopiero po śmierci W. N. nie zasługiwał tym samym na uwzględnienie.

Konkludując, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności po uzyskaniu pisemnego potwierdzenia z (...) Banku o dokonaniu przelewu na osobiste konto W. N. kwoty 480.000,00 USD w dwóch transzach: z dnia 2 czerwca 2008r. w wysokości 250.000,00 USD oraz z dnia 26 czerwca 2008 r. w wysokości 230.000,00 USD, a także z zeznań świadków S. L. i R. Ż., Sąd doszedł do przekonania, że przedmiotowa umowa została zawarta między spółką (...), a W. N. – jako osobą fizyczną i nie została zwrócona – dlatego też uwzględnił żądania strony powodowej (następcy prawnego pożyczkodawcy) w całości, o czym orzekł w pkt. 1 wyroku. Na podstawie art. 981⁽⁶⁾k.c. w zw. z art. 971 k.c. Sąd uwzględnił przy tym odpowiedzialność pozwanej J. S. wyłącznie do wartości zapisu windykacyjnego według stanu i cen z chwili otwarcia spadku, a zatem do kwoty 997.000,00zł. stanowiącej wartość udziałów w spółce (...) z siedzibą w T..

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożyli pozwani, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., poprzez:

a. błędną całkowicie dowolną ocenę zeznań świadka S. L. polegającą w szczególności na daniu w całości wiary zeznaniom tego świadka pomimo, iż są one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w szczególności z dokumentami składanymi zarówno przez Pozwaną jak i przez Powódkę,

b. błędną i całkowicie dowolną oceną dowodu z zeznań świadka R. Ż. polegającą na wyciągnięciu z nich wniosków sprzecznych z zasadami logiki, przejawiającą się w szczególności w przypisaniu wypowiedziom świadka dotyczącym całkowicie odrębnych kwestii odniesienia do jednego elementu stanu faktycznego,

c. brak wszechstronnego rozważenia i oceny całokształtu materiału dowodowego przejawiający się w całkowitym pominięciu niemal wszystkich (poza umową pożyczki oraz umową cesji) dokumentów zgromadzonych w sprawie, w tym w szczególności wydruków z rejestru spółek (...)dotyczących spółek (...) oraz (...), pisma R. U. (...) z dnia 26 lutego 2008 r., które miały wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego, w tym w szczególności:

a. błędne ustalenie, że S. L. był właścicielem Spółek (...) pomimo tego, iż co innego wynika z dokumentów urzędowych

b. błędne ustalenie, że Powódka oraz N. pozostawały w stosunkach gospodarczych pomimo tego, iż nic takiego nie wynika nie tylko z materiału dowodowego ale nawet z twierdzeń samej Powódki,

c. błędne ustalenie, że spółka (...) prowadziła handel tekstyliów, mebli, towarów rolniczych czy elektroniki na całym świecie, a nie zajmowała się udzielaniem pożyczek, podczas gdy z materiału dowodowego w sprawie wynika, że jedyne ujawnione w procesie i udowodnione działania spółki (...) ograniczały się do działalności finansowej, tj. udzielenia pożyczki, dokonywania płatności za inny podmiot oraz sprzedaży wierzytelności.

d. błędne ustalenie, że Spółka (...) oraz N. łączyły relacje biznesowe

e. błędne ustalenie, że świadek L. udzielił pożyczki W. N.,

f. błędne ustalenie, że Powódka wstrzymywała się z dochodzeniem roszczenia w związku z tym, że W. N. zapewniał o tym, że spłaci pożyczkę,

g. błędne ustalenie, że W. N. nie zwrócił pożyczki, względnie, że nie została ona w inny sposób rozliczona.

2. naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 118 k.c. poprzez:

a. jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, że dla ustalenia związku z działalnością gospodarczą, o którym mowa w tym przepisie, a tym samym zastosowania trzyletniego okresu przedawnienia konieczne jest, aby obie strony stosunku prawnego działały w ramach działalności gospodarczej oraz aby cel stosunku

prawnego miał związek z działalnością gospodarczą dłużnika, podczas gdy z przepisu wynika, iż związek z działalnością gospodarczą musi występować jedynie po stronie wierzyciela,

b. jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że roszczenie Powódki przedawnia się w okresie dziesięcioletnim pomimo tego, iż roszczenie to związane jest z działalnością gospodarczą Powódki

c. jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że odsetki od należności głównej przedawniają się w okresie dziesięcioletnim pomimo tego, iż jako świadczenie okresowe przedawniają się one w okresie trzyletnim.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wnieśli o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w całości i oddalenie powództwa w całości,

względnie

2) uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

3) zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanych solidarnie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I i II instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych w zasadniczej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 kwietnia 2000 r. w sprawie o sygn. akt III CKN 812/98 (OSNC 2000/10/193) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że sąd drugiej instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego. Ponadto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 391/98, wskazano, że w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, nie zachodzi potrzeba ich powtarzania w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji. Wystarcza w takim wypadku odwołanie się do ustaleń sądu pierwszej instancji i przyjęcie ich za własne. Natomiast nieodzwonne jest ustosunkowanie się przez sąd drugiej instancji do zarzutów przytoczonych w apelacji (tak również Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 grudnia 2003 r., II CK 331/02).

Mając na uwadze powyższe obowiązki nałożone na Sąd odwoławczy w ramach dokonywanej kontroli instancyjnej w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. bowiem prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów ma bezpośredni wpływ na prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych. Zważyć przy tym należy, że w ramach zarzutów apelacyjnych skarżący podjęli próbę po pierwsze wykazania, że sporna pożyczka została spłacona przez zmarłego W. N., a po drugie, że pożyczka została udzielona przez pożyczkodawcę w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie został przez skarżących skutecznie postawiony. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” (a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności – por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5–6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267). Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla

rozstrzygnięcia sprawy. Zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Poprawność rozumowania sądu (sędziego) powinna być możliwa do skontrolowania; por. m.in. wyrok SN z dnia 8 sierpnia 1967 r., I CR 58/67, PUG 1968, nr 1, s. 22. Wiąże się z tym obowiązek sądu w zakresie prawidłowego uzasadniania orzeczeń (zob. art. 328 § 2). Por. m.in. wyrok SN z dnia 18 lutego 1971 r., I CR 656/70, LEX nr 6874; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 1974 r., I CR 117/74, LEX nr 7451; uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 152/00, OSNP 2002, nr 16, poz. 393.

Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny. Czynniki logiczny oznacza, że sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Rozumowanie sędziego z reguły ma charakter rozumowania dedukcyjnego (rzadziej redukcyjnego), powinien on zatem kierować się określonymi schematami, przewidzianymi w logice formalnej dla tego typu rozumowania. W konsekwencji między wnioskami sądu, które wyprowadza on przy ocenie poszczególnych dowodów, nie mogą istnieć sprzeczności. Wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość. Sąd może dawać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają (np. orzeczenie SN z dnia 26 listopada 1949 r., WaC 154/49, DPP 1950, nr 3; wyrok SN z dnia 29 sierpnia 1974 r., I CR 338/74, Biul. SN 1974, nr 12, s. 227; wyrok SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 1/79, OSNCP 1980, nr 10, poz. 200). Por. także S. Rejman, Granice sędziowskiej swobodnej oceny dowodów, BMS 1961, nr 7–8.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LexPolonica nr 1934200, niepubl., por. również orz. SN: z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, LexPolonica nr 345713 (OSNC 2000, nr 10, poz. 189, oraz z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, LexPolonica nr 346462, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

W kontekście powyższych teoretycznych uwag, uznać należy, że wbrew zarzutom apelacji dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego była logiczna, wszechstronna oraz zgodna z zasadami doświadczenia życiowego.

Odnosząc się do oceny zeznań świadka S. L. skarżący kładą nacisk na pewne nieścisłości w jego zeznaniach. Dotyczyły one wzajemnych stosunków własnościowych określonych spółek. Zdaniem skarżących świadek błędnie identyfikował się jako osoba udzielająca pożyczki, podczas, gdy pożyczkodawcą była spółka (...). Zważyć przy tym należy, że okoliczność czy właścicielem spółki (...) był świadek czy też podmiot o nazwie (...) dla rozstrzygnięcia o istocie sporu nie miała znaczenia. Wprawdzie zgodzić należy się ze skarżącymi, iż z dokumentów złożonych do akt sprawy wynika, że właścicielem spółki (...) był (...) (vide k- 359), a nie świadek S. L., jednakże okoliczność ta jako nie mająca znaczenia dla ustalenia czy doszło do zawarcia umowy pożyczki i jej wykonania przez pożyczkodawcę była irrelevantna dla rozstrzygnięcia. Niemniej jednak z zeznań świadka S. L. wynika, że był on właścicielem zarówno spółki (...) jak i spółki (...), a o ścisłych powiązaniach tych dwóch spółek pośrednio świadczy dokument złożony przez pozwanych do akt sprawy na karcie 436 akt sprawy, z którego wynika, że obie spółki miały tego samego dyrektora uprawnionego do składania oświadczeń w ich imieniu oraz, że spółka (...) dokonała zapłaty długu, który obciążał R. względem spółki (...). Nie ma wpływu na przyjętą przez Sąd Okręgowy ocenę wiarygodności zeznań tego świadka fakt, że z jego zeznań można wyprowadzić wniosek, iż to on udzielił pożyczki W. N. z uwagi na długoletnią znajomość i on dokonał przelewów. Skarżący pominął, że ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, iż ten świadek zawierał tę umowę w oparciu o pełnomocnictwo udzielone mu w dniu 15 listopada 2007r. (vide k- 494). Treść tego pełnomocnictwa pozwalała S. L. na zawarcie w imieniu spółki umowy pożyczki, natomiast wypowiedź świadka, że to on udzielił pożyczki należy zinterpretować jako swego rodzaju uproszczenie. Z treści umowy pożyczki oraz dowodów przelewów jednoznacznie bowiem wynika, że pożyczkodawcą była spółka (...), w której imieniu, w oparciu o stosowne pełnomocnictwo umowę zawierał S. L.. Natomiast nie sposób uznać, że zeznania tego świadka nie zasługują na wiarę z tego względu, iż to nie świadek a spółka dokonała przelewu. Polecenie przelewu jest czynnością techniczną, nie jest wykluczone, że tę czynność wykonał właśnie świadek, nie jest to natomiast istotne dla oceny jaki podmiot był pożyczkobiorcą. Tę kwestię jednoznacznie przesądza treść umowy i polecenia przelewów z konta spółki (...). Nie jest zasadne stanowisko skarżących, że praktycznie wszystkie wypowiedzi dowodowe świadka stoją w opozycji do pozostałych dowodów, jest wręcz przeciwnie, zeznania te korelują z pozostałymi dowodami, przede wszystkim dowodami z dokumentów.

Nie sposób podzielić zarzutów apelacji aby ocena dowodu z zeznań świadka R. Ź. była błędna i dowolna, a wnioski Sądu Okręgowego w tym zakresie pozostawały w sprzeczności z zasadami logiki. Wbrew stanowisku skarżących wypowiedzi dowodowe tego świadka potwierdzają tezę, że pożyczka udzielona przez spółkę (...) pozostała bez związku z działalnością gospodarczą tej spółki oraz spółki należącej do pożyczkobiorcy. Zważyć należy, że świadek ten w spółce (...) za życia W. N. sprawował funkcję dyrektora przedsiębiorstwa, miał on szeroką wiedzę jakiego rodzaju zobowiązania obciążały spółkę, uczestniczył przy zawieraniu umów kredytowych. Natomiast co do spornej pożyczki świadek ten zeznał, że nie posiadał wiedzy na jaki cel pożyczka ta została zaciągnięta. Co istotne świadek zeznał, że kiedy pytał o kwestię zabezpieczenia pożyczki to pan N. powiedział mu, że to jego sprawa i świadek ma się tym nie interesować, bo sam to załatwi. Wskazana przez świadka okoliczność, że zobowiązanie z tej umowy można powiązać z zaległością innej spółki powiązanej kapitałowo ze spółką (...) nie była przedmiotem kategoriycznych jego wypowiedzi, lecz stanowiła spekulacje, że tak mogło być. Najistotniejsze pozostają jednak wypowiedzi tego świadka wskazującego, że szef (czyli W. N.), kiedy świadek dopytywał się o sporną pożyczkę, powiedział mu, iż ma się nie przejmować, że to nie dotyczy firmy. R. Ź. przyznał również, że rachunek w (...) był prywatnym rachunkiem jego szefa, do którego nie miał upoważnienia, świadek wyraźnie stwierdził, że przez ten rachunek nie przechodziło nic co byłoby związane z działalnością gospodarczą spółki. Należy w tym miejscu przypomnieć, że na ten właśnie rachunek została przelana kwota udzielonej pożyczki. Powyższe wypowiedzi świadka wpisują się w zeznania świadka S. L., który wskazywał, że pożyczka została udzielona W. N. na jego cele prywatne, nie związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i cała kwota została przelana na prywatne konto pożyczkobiorcy. S. L. zeznał, że pożyczkobiorca nie chciał aby ktokolwiek wiedział o tej pożyczce, co uzasadnia relacjonowany przez świadka R. Ź. fakt, że szef czyli W. N. polecił mu nie interesować się tą pożyczką. Takie zachowanie zmarłego W. N. uznać należy za logiczne, skoro

bowiem świadek pełnił określone role w spółce, a pożyczka nie była związana z działalnością gospodarczą, to ta kwestia pozostawała poza zakresem kompetencji świadka.

Pozwani starali się wykazać, że pożyczka została spłacona poprzez kompensację spornej wierzytelności z wierzytelnością spółki (...) względem R. U. (...). Do takich wniosków miało prowadzić podobieństwo kwot pożyczki i zadłużenia spółki (...). Z zeznań świadka R. Ż. takich wniosków nie sposób wyprowadzić. Po pierwsze dlatego, że stanowiły one jedynie przypuszczenia tego świadka, po drugie kompensata nie była możliwa z uwagi na niespełnienie przesłanek z art. 498 § 1 k.c. W okolicznościach ujawnionych w sprawie brak bowiem przesłanki polegającej na tym, że obie strony dwóch różnych wierzytelności są względem siebie jednocześnie wierzycielami i dłużnikami. Z zeznań świadka R. Ż. nie wynika zatem, że pożyczka została spłacona jak również, że była zaciągnięta w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Co istotne skarżący w uzasadnieniu apelacji nawet przyznali, że nie dysponują jednoznacznym dowodem na okoliczność spłaty pożyczki, jednakże wszechstronna ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego winna do tych wniosków doprowadzić. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest natomiast przeciwnie, wnikliwa analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych, natomiast to pozwanych obciążał dowód wykazania, że pożyczka została spłacona.

Wbrew zarzutom apelacji w z zeznań świadka S. L. wynika, że spółka (...) prowadziła działalność gospodarczą w zakresie handlu tekstyliami, meblami, towarami rolniczymi, elektroniką, towarami użytku publicznego, świadek zaznaczył, że spółka nie zajmowała się udzielaniem pożyczek. Należy przy tym zaznaczyć, że to pozwanych obciążał dowód wykazania, że przedmiotem działalności pożyczkodawcy było udzielanie pożyczek w ramach podniesionego zarzutu przedawnienia wierzytelności z upływem 3- letniego terminu przedawnienia, z tej bowiem okoliczności skarżący wywodzili korzystne dla siebie skutki prawne. Skarżący na tę okoliczność nie zaferowali przekonującego dowodu. Wbrew stanowisku skarżących tej okoliczności nie dowodzi, jak zostało to określone w apelacji szereg dokumentów, z których wynika, że spółka ta prowadziła działalność finansową, albowiem udzielała pożyczek, dokonywała płatności za zobowiązania innego podmiotu czy zbywała wierzytelności. Skarżący nie sprecyzowali o jakim szeregu dokumentów jest mowa w tej części apelacji. Do pisma procesowego z dnia 13 stycznia 2016r. skarżący dołączyli dokumenty, z których wynika, że kontrahentem spółki (...) był (...), dokonujący wpłat na rachunek bankowy pierwszej spółki (vide k- 364, 366, 368, 371, 372, 373). Ponadto dołączone do tego pisma zestawienie należności miało potwierdzać, że wpłaty dotyczyły należności obciążających inny podmiot tj. R. U. (...). Co istotne świadek S. L. wyjaśnił w swoich zeznaniach, że obie spółki zarówno B. jak i R. należały do niego i płacił zobowiązania wobec spółki (...) z tej firmy, w której w danym momencie posiadał środki pieniężne, co koreluje z treścią pisma znajdującego się na kacie 436 akt sprawy. Z tych wypowiedzi nie sposób wyprowadzić wniosków, że spółka (...) prowadziła działalność, w zakresie której udzielała pożyczek, a przede wszystkim, że udzielanie pożyczek pozostawało w funkcjonalnym związku z prowadzoną przez ten podmiot działalnością gospodarczą. Co istotne, wbrew zarzutom apelacji świadek zeznał, że pomiędzy spółką (...) a spółką (...) były nawiązane relacje biznesowe, zatem uiszczanie płatności za spółkę (...), w sytuacji, gdy obie spółki, jak wynika z zeznań świadka S. L. były powiązane kapitałowo i obie prowadziły działalność z tym podmiotem jawi się jako logiczne, a spłacenie długu jednej spółki przez drugą spółkę należałoby oceniać przy uwzględnieniu przepisów prawa materialnego właściwego dla tych czynności prawnych, w polskim porządku prawnym czynność ta podpadałaby pod normę art. 518 k.c. Zważyć przy tym należy, że w piśmie z dnia 26 lutego 2008r. (vide k- 436) mowa jest o osiągniętym porozumieniu z dnia 21 stycznia 2008r. Skarżący nie przedłożyli natomiast żadnych dowodów, które pozwalały na ocenę charakteru porozumienia, które legło u podstaw zapłaty przez B. za dług obciążający spółkę (...). Ponadto wbrew zarzutom apelacji wytłumaczenie świadka dlaczego pożyczkodawca zwlekał z żądaniem spłaty pożyczki również należy ocenić jako logiczne. Skarżący główny nacisk kładą na fakt, że spółka będąca pożyczkodawcą nigdy nie współpracowała ze spółką (...) czy też W. N.. W sprzeczności z tym twierdzeniem pozostają nie tylko zeznania świadka S. L., ale również dokumenty dołączone przez pozwanych do pisma procesowego z dnia 13 stycznia 2016r. oraz dokument z kart 436 akt sprawy.

Podsumowując tę część rozważań Sąd Apelacyjny uznał, że wbrew zarzutom apelacji, w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny czyni podstawą również własnego rozstrzygnięcia, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie.

Zważyć należy, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, na powódce spoczywał obowiązek wykazania, że jej poprzednik prawny zawarł z W. N. umowę pożyczki. Dowód wydania przedmiotu pożyczki również obciąża pożyczkodawcę, który może posługiwać się wszelkimi środkami dowodowymi. Wśród nich – jako najbardziej skuteczne – należy wymienić dowody na piśmie: pokwitowanie, rewers, receptis, skrypt dłużny, oblig itp. (por. wyrok SN z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 1086/99, LEX nr 328255). Powódka z tego obowiązku się wywiązała przedkładając umowę i dowody przelewu. Pozwanych natomiast obciążał dowód wykazania, że kwota objęta umową pożyczki została spłacona, a ponadto, w związku z podniesionym zarzutem przedawnienia, że pożyczka pozostawała w funkcjonalnym związku z prowadzoną przez pożyczkodawcę działalnością gospodarczą. Z tego obowiązku pozwani się nie wywiązali.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia przepisu art. 118 k.c. okazał się niezasadny.

Na wstępie wskazać należy, że artykuł 118 k.c. zastrzega trzyletni termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, ale nie przesądza, czy chodzi tu o roszczenia przysługujące przedsiębiorcy. W związku z tym przyjęto, że zróżnicowanie terminów przedawnienia określonych w tym przepisie nie zależy od charakteru podmiotu, któremu to roszczenie przysługuje, ale wyłącznie od tego, czy takie roszczenie można zakwalifikować jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej powstają na skutek zdarzeń prawnych, z reguły czynności prawnych dokonywanych przez przedsiębiorcę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Działalność tę scharakteryzowała judykatura określając jej następujące cechy: profesjonalny charakter, powtarzalność podejmowanych działań, uczestnictwo w obrocie gospodarczym oraz podporządkowanie regułom gospodarki rynkowej m.in. w celu osiągnięcia zysku, a także działalność, np. spółdzielni mieszkaniowej czy spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej bez zamiaru osiągnięcia zysku, a jedynie w celu uzyskania wpływów na pokrycie prowadzonej działalności, co nie pozbawia przynależności działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 in fine k.c.

W orzecznictwie i piśmiennictwie utrzymuje się słuszna tendencja do ujmowania roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w sposób szeroki. Za takie uważa się roszczenia, które wynikają z czynności podejmowanych w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie tej działalności w sposób bezpośredni lub pośredni, pod warunkiem jednak, że pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia zachodzi normalny i funkcjonalny związek. Czynnościami pozostającymi w ścisłym związku z prowadzoną działalnością gospodarczą są zwłaszcza umowy kwalifikowane podmiotowo, np. umowy agencyjna, umowa kredytu zawierane w związku z przedmiotem prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej. Z kolei czynnościami mającymi pośredni związek są te zawierane okazjnie, ale w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, np. umowa najmu lokalu, ubezpieczenia, sprzedaży samochodów przedsiębiorcy wykorzystywanych wcześniej przez jego pracowników itp. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2016 r., V CNP 7/16, wskazano, że pojęcie "roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej", o którym jest mowa w art. 118 k.c., nie zostało zdefiniowane ustawowo, poddane zostało natomiast szerokiemu omówieniu i analizie jego znaczenia w orzecznictwie. Czynnościami związanymi z działalnością gospodarczą są czynności podejmowane w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie działalności w sposób bezpośredni lub pośredni, jeżeli pomiędzy przedmiotem działalności a czynnościami prowadzącymi do powstania roszczenia zachodzi normalny funkcjonalny związek. Sam przymiot działania w charakterze przedsiębiorcy nie przesądza jednak o tym, że każde roszczenie tego podmiotu jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Na tym tle rozróżnia się czynności związane z działalnością gospodarczą i czynności związane jedynie z prowadzeniem przedsiębiorstwa, nie pozostające w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, nie polegające na uczestnictwie w obrocie gospodarczym, nie prowadzące do wytwarzania dóbr majątkowych. Czynności podejmowane przez przedsiębiorcę wchodzą w zakres jego działalności gospodarczej, gdy pozostają w normalnym związku z tą działalnością, w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem jego działalności.

Zróżnicowanie terminów przedawnienia określonych w art. 118 k.c. jest uzależnione od rodzaju roszczenia z punktu widzenia jego związku z określonym rodzajem działalności, a zastosowanie terminu trzyletniego przepis ten wiąże z "prowadzeniem działalności gospodarczej" w jej szerokim rozumieniu. O tym, czy dane roszczenie jest związane z

prowadzeniem działalności gospodarczej, każdorazowo decydują konkretne okoliczności, wśród których znaczenie ma nie tylko charakter podmiotu, z którego działalności wynika roszczenie, ale też rodzaj tego roszczenia i stopień jego powiązania z działalnością gospodarczą podmiotu uprawnionego. Wynika to z treści art. 118 k.c. in fine, odwołującej się wprost do "związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej", którego zbadanie wymaga oceny treści i charakteru tego roszczenia w kontekście wymaganego związku z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, w której roszczenie, pomimo że dochodzone przez podmiot gospodarczy, nie będzie związane z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., II CSK 480/16).

Jarosław Olesiak i Łukasz Pajor w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010r. w sprawie III CZP 44/10 wskazali, że nie ulega wątpliwości, że formuła, jaką operuje art. 118 k.c. dla określenia terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, może nasuwać w procesie stosowania prawa wiele wątpliwości. Ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie do kodeksu cywilnego definicji legalnej działalności gospodarczej, zaś w orzecznictwie brakuje zgody co do możliwości posługiwania się na potrzeby obrotu cywilnoprawnego pojęciem tej działalności zdefiniowanym w innych ustawach, w szczególności w art. 2-4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. W kwestii tej SN zajmował rozbieżne stanowiska. Przykładowo, można jedynie wskazać, że w wyroku z 27.05.2010 r. SN podkreślił, iż dla stwierdzenia, że działalność danego podmiotu jest działalnością gospodarczą, „muszą być spełnione łącznie cechy wymienione dawniej w art. 2 ustawy z 19.11.1999 r. – Prawo działalności gospodarczej, a obecnie w tożsamych pod względem treści art. 2 i art. 4 u.s.d.g.”, podczas gdy w głosowanej uchwale SN zwrócił uwagę, że definicja działalności gospodarczej zawarta w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej nie może być stosowana wprost w procesie wykładni przepisów kodeksu cywilnego. W istocie jednak rozbieżności te mają pozorny charakter, jeżeli wziąć pod uwagę, że określone w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej znamiona działalności gospodarczej są szerokie i odwołują się do zasadniczych cech przedsiębiorczości, wypracowanych w judykaturze – a więc podporządkowania regułom opłacalności i zysku lub przynajmniej zasadzie racjonalnego gospodarowania (zarobkowy charakter działalności), działania na własny rachunek, powtarzalności oraz uczestnictwa w obrocie gospodarczym (zorganizowanie i ciągłość działalności). W tej sytuacji jest kwestią drugorzędną rozstrzygnięcie, czy przy dekodowaniu treści pojęcia „działalność gospodarcza” znajdzie zastosowanie ustawa o swobodzie działalności gospodarczej, czy też będziemy się w tym zakresie opierać na dorobku judykatury. Zdaniem glosatorów, abstrahowanie od przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej dla oceny charakteru działalności określonego podmiotu jest niecelowe wobec tożsamości jej postanowień i ustaleń wpływających z analizy niezdefiniowanych pojęć zawartych w kodeksie cywilnym. Glosatorzy przyznali, że związek roszczenia i działalności nie musi przybierać postaci związku bezpośredniego. Przy takim założeniu roszczenia znajdujące swoje źródło w czynnościach prawnych, mających na celu zapewnienie bazy gospodarczej prowadzonej działalności, ulegają przedawnieniu w terminie 3 lat. Dotyczy to zwłaszcza roszczeń z takich umów, jak najem czy dzierżawa.

W powyższych przypadkach mamy więc do czynienia z roszczeniami, które powstają bądź wskutek dokonywanych czynności handlowych, wprost konstytuujących działalność gospodarczą, bądź też czynności, których funkcją jest umożliwienie prowadzenia głównego rodzaju działalności. Wymaga więc zaakcentowania, że czynności prawne, stanowiące niejako przejaw działalności, a więc – upraszczając – „będące tą działalnością”, nie są z nią związane funkcjonalnie. One ją po prostu konstytuują jako zorganizowaną, ciągłą aktywność gospodarczą. Zagadnienie funkcjonalnego związku roszczenia z działalnością gospodarczą trzeba więc odnosić do tych przypadków, w których roszczenie powstało w pewnym sensie poza głównym nurtem działania przedsiębiorcy. Jeżeli czynności prawne służą zapewnieniu materialnego zaplecza działalności, ułatwiają ją lub wynikają z powinności prawnych ciążących na przedsiębiorcy, to mamy do czynienia z roszczeniami, których związek z działalnością gospodarczą wyraża się w funkcjonalnym podporządkowaniu tychże czynności zasadniczej sferze aktywności przedsiębiorcy. Należy jednak pamiętać, że pośredni charakter tego związku ma również swoje granice. Dokonując zindywidualizowanej oceny omawianego powiązania trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy roszczenie przysługuje danemu podmiotowi właśnie dlatego, że prowadzi działalność gospodarczą, czy też powstało ono poza nią. Za całkowicie nietrafny wypada uznać argument głosowanej uchwały o istnieniu domniemania, że czynność zdziałana przez przedsiębiorcę rodzi

roszczenia taki związek przejawiające. Związek ten albo istnieje, albo nie, zaś sąd każdorazowo zobligowany jest do przeprowadzenia oceny charakteru roszczenia na potrzeby art. 118 k.c.

W judykaturze wskazuje się, że obojętna jest forma prawna prowadzenia działalności, jak i dziedzina aktywności gospodarczej, a także ujawnienie w aktach założycielskich i w rejestrze rodzaju aktywności, z którą jest związane roszczenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 225). Poza tym trafnie zauważono, że w art. 118 k.c. chodzi o związek roszczenia z prowadzoną przez dany podmiot działalnością gospodarczą, nie zaś o roszczenia przysługujące przedsiębiorcy (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, dotyczącej interpretacji obowiązującego wtedy art. 479¹ k.p.c., wskazał, że czynności podejmowane przez podmiot gospodarczy trzeba uznać za wchodzące w zakres jego działalności gospodarczej wtedy, gdy pozostają w normalnym funkcjonalnym związku przyczynowym z tą działalnością, a w szczególności są podejmowane w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności tego podmiotu. Tylko wtedy, gdy nie są dokonywane z zamiarem osiągnięcia tego celu i pozostają poza zakresem statutowego funkcjonowania podmiotu gospodarczego, jako dokonane przy okazji jego prowadzenia, można je uznać za pozbawione cech działalności gospodarczej.

Co istotne, wobec okoliczności odnoszących się do przedmiotowej sprawy, o związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili powstania roszczenia. Jeżeli poręczyciel wstąpił w prawa zaspokojonego wierzyciela, nie zmienia to długości terminu przedawnienia nabytego roszczenia.

Mając na względzie wyżej przedstawione teoretyczne rozważania, Sąd Apelacyjny uznał, że pozwani nie wykazali, aby zawarcie spornej umowy pożyczki pozostawało w funkcjonalnym związku z prowadzoną przez spółkę (...) działalnością gospodarczą. Z zeznań świadka S. L. wynika, że spółka ta w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie zajmowała się udzielaniem pożyczek. Zawarcie spornej umowy było wynikiem znajomości świadka reprezentującego tę spółkę oraz W. N. na gruncie gospodarczym, na którym współpraca tych osób układa się pomyślnie. Celem pożyczki było pokrycie wydatków prywatnych zmarłego W. N., a udzielenie tak wysokiej pożyczki wynikało z faktu, że świadek S. L. uważał W. N. za osobę niezwykle zamożną, która nie będzie miała żadnych problemów ze zwrotem pożyczonych pieniędzy. Z akt sprawy nie wynika, aby pożyczka ta została udzielona z tego powodu, że B. prowadził określoną działalność gospodarczą z W. N., ale dlatego, że S. L., reprezentujący spółkę, który osobiście nie posiadał tak znacznej kwoty w swoim majątku znał W. N., a ten zwrócił się do niego o pomoc finansową na cele prywatne. Przypomnieć przy tym należy, że wprawdzie pojęcie „czynności związanej z prowadzeniem działalności gospodarczej” jest wykładane szeroko i chodzi również o związek pośredni pomiędzy określoną czynnością a prowadzoną działalnością gospodarczą, to jednak również ten pośredni związek ma swoje granice. Gdyby tak nie było, to treść przepisu art. 118 k.c. in fine musiałaby mieć inne brzmienie i sam przymiot bycia przedsiębiorcą stanowiłby wystarczającą przesłankę dla przyjęcia krótszego terminu przedawnienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można przy tym domniemywać, że określona czynność pozostaje w związku o jakim mowa w treści art. 118 k.c. Pozwani powołujący się na zarzut przedawnienia, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu wynikającego z treści art. 6 k.c. winni wykazać, że roszczenie majątkowe powoda pozostaje choćby w pośrednim związku z prowadzoną przez pożyczkodawcę działalnością gospodarczą. Natomiast z okoliczności ujawnionych w przedmiotowej sprawie wynika, że pożyczka udzielona przez spółkę nie pozostawała nawet w pośrednim związku funkcjonalnym z prowadzoną przez ten podmiot działalnością gospodarczą, polegającą na handlu różnymi artykułami (vide zeznania S. L. k-464). Udzielenie tej pożyczki nie służyło zapewnieniu materialnego zaplecza działalności, nie służyło ułatwieniu prowadzonej działalności, wynikającemu z powinności prawnych ciążyących na przedsiębiorcy, czynność ta nie wyrażała się w funkcjonalnym jej podporządkowaniu zasadniczej sferze aktywności tego konkretnego przedsiębiorcy.

W konsekwencji słusznie Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda objęte żądaniem pozwu nie było przedawnione w zakresie należności głównej. Sąd Apelacyjny zgodził się natomiast ze skarżącymi, że częściowemu przedawnieniu uległo żądanie zasądzenia odsetek. Według Sądu Najwyższego roszczenie o odsetki za opóźnienie w spełnieniu

świadczenia pieniężnego staje się wymagalne osobno w każdym dniu opóźnienia i w związku z tym przedawnia się osobno za każdy dzień opóźnienia (por. uchwała SN z dnia 5 kwietnia 1991 r., III CZP 20/91, OSNCP 1991, nr 10–12, poz. 120, z glosami L. Steckiego, OSP 1992, z. 1, poz. 3, i R. Karcza, M. Praw. 1999, nr 3, s. 20, oraz uchwała SN z dnia 5 kwietnia 1991 r., III CZP, OSNCP 1991, nr 10–12, poz. 121, z glosą L. Steckiego, OSP 1992, z. 1, poz. 3; por. też uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 22 września 1970 r. – zasada prawna, III PZP 18/70, OSNCP 1971, nr 1, poz. 5, z glosą A. Szpunara, PiP 1971, z. 7, s. 180, oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1972, nr 3, s. 443). Inaczej nieco kwestia ta kształtuje się w odniesieniu do odsetek zwykłych (kapitałowych, zwanych też niekiedy kredytowymi). Jeżeli przykładowo kwota główna ma być płatna po upływie dłuższego okresu niż rok, to roszczenie o ich zapłatę za dany rok staje się wymagalne dopiero pierwszego dnia kolejnego roku. Zasada ta powtarza się corocznie, jeżeli tylko zasadnicze zadłużenie pieniężne ma być uregulowane dopiero po kilku (kilkunastu, kilkudziesięciu) latach. Zasada ta nie obowiązuje w sytuacji, w której termin zapłaty kwoty zasadniczej jest krótszy niż rok, w takim bowiem razie roszczenie odsetkowe staje się wymagalne w dniu, w którym ma być uiszczona należność zasadnicza (art. 360 k.c.). Daty wymagalności roszczeń o zapłatę omawianych odsetek oznaczają jednocześnie daty, od których rozpoczyna bieg termin przedawnienia. Ustanowiony w art. 118 termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w innym terminie np. określonym w art. 554 k.c. (A. Jedliński [w:] Kodeks cywilny..., t. 1, red. A. Kidyba, 2012, kom. do art. 118, nt 11, 15). Sporna umowa pożyczki przewidywała odsetki kapitałowe w wysokości 4,5% w skali rocznej, a miesięcznie 0,37% tj. kwotę 1.800 USD. Umowa przewidywała zwrot kwoty pożyczki w okresie czasu krótszym niż rok. Ponadto pozwani nie kwestionowali, że doszło do przerwania biegu przedawnienia tych odsetek na skutek czynności w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w dniu 20 stycznia 2012r. w postaci zawezwania pozwanych przez powoda przed sądem do próby ugodowej, dotyczącej spornej pożyczki. Zatem słusznie skarżący wskazują, że za okres od daty wymagalności należności głównej do dnia 19 stycznia 2019r. odsetki umowne na mocy art. 118 k.c. uległy przedawnieniu.

Z tych względów zaskarżony wyrok musiał zostać zmieniony, bowiem odsetki umowne mogły zostać zasądzone dopiero od dnia 20 stycznia 2012r., a żądanie pozwu w zakresie dotyczącym przedawnionych odsetek podlegało oddaleniu. W tym miejscu należy również zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zmieszczenie w wyroku formuły zakazującej pobranie odsetek w kwocie, która przekraczałaby odsetki maksymalne w rozumieniu art. 359 § 2² k.c. Wprawdzie odsetki wynikające z umowy są niższe niż aktualnie obowiązujące odsetki maksymalne, niemniej jednak trudno ocenić kiedy świadczenie zostanie przez dłużników spłacone i jaka będzie wówczas wysokość odsetek maksymalnych. Ponadto Sąd Apelacyjny doprecyzował zapis o ograniczonej odpowiedzialności pozwanych na mocy art. 319 k.p.c., poprzez wskazanie, że odpowiedzialność pozwanych D. N. (1), D. N. (2), R. N. i W. N. (syna W. i J.) ogranicza się do stanu czynnego spadku po W. N., bowiem wyrok Sądu Okręgowego w tym zakresie był nieprecyzyjny i mógłby utrudniać pozwany skuteczne powołanie się na to ograniczenie w postępowaniu egzekucyjnym. Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w sposób wynikający z punktu I podpunktów a i b.

Ponadto Sąd Apelacyjny tytułem podsumowania wskazuje, choć kwestie te nie były już przedmiotem zarzutów apelacyjnych, że w całości podziela ocenę tych okoliczności, które w toku postępowania przed Sądem a quo były kwestionowane przez pozwanych, a dotyczących prawidłowości umocowań do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, przelewu kwoty pożyczki w dwóch transzach na rachunek pożyczkobiorcy, kwestii autentyczności podpisu S. L. pod umową cesji jak również zastosowania przepisów kodeksu cywilnego dla oceny ważności umowy pożyczki, uznając za zbędne ich powtarzanie. Jedynie zaznaczyć należy, że nawet, gdyby uznać, że zapis z § 7 nie dotyczył wyboru właściwego prawa prywatnego, to krajowe przepisy znajdowały zastosowanie na mocy art. 29 obowiązującej w dacie zawarcia umowy ustawy z dnia 12 listopada 1965r. Prawo prywatne międzynarodowe. Nie budziła również wątpliwości Sądu Apelacyjnego jurysdykcja krajowa w przedmiotowej sprawie oparta na mocy art. 1103 k.p.c.

Na marginesie zważyć ponadto należy, że choć nie było to przedmiotem ani oceny Sądu Okręgowego ani zarzutów podnoszonych przez pozwanych w toku postępowania w pierwszej i drugiej instancji, to dla ważności spornej umowy oceny wymagała kwestia jej zgodności z prawem dewizowym. Tę okoliczność w ocenie Sądu Apelacyjnego również

należy przesądzić pozytywnie. Na wstępie zważyć należy, że umowa została zawarta przed zmianą przepisu art. 358 k.c. Do 2009 r. art. 358 k.c. regulował tzw. zasadę walutowości, zgodnie z którą zobowiązania pieniężne na obszarze Polski mogły być określone tylko w pieniądzu polskim. Nie ulega wątpliwości, że umowa została zawarta na terytorium Polski. Przepis art. 9 prawa dewizowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy przewidywał liczne ograniczenia w tym w punkcie 15 ograniczeniom podlegało zawieranie umów oraz dokonywanie innych czynności prawnych, powodujących lub mogących powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych, a także dokonywanie w kraju takich rozliczeń, z wyjątkiem przypadków, w których czynności te są dokonywane w dozwolonym, na podstawie ustawy lub zezwolenia dewizowego, obrocie dewizowym:

a) z zagranicą, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 17 lit. a,

b) między nierezydentami,

c) między rezydentami będącymi osobami fizycznymi, w zakresie niezwiązanym z działalnością gospodarczą.

W przedmiotowej sprawie wykonanie przez pożyczkodawcę nałożonego na niego umową pożyczki zobowiązania polegającego na dokonaniu przelewu pieniędzy na konto pożyczkobiorcy nastąpiło w okresie obowiązywania powyższego ograniczenia. Zważyć natomiast należy, że pożyczkodawca był nierezydentem w rozumieniu ustawy Prawo dewizowe, a ponadto należy rozróżnić czynność dokonywania rozliczeń od czynności zawierania umowy. Ograniczenia wynikającej z art. 9 pkt 15 ustawy Prawo dewizowe w brzmieniu obowiązującym od dnia 21 kwietnia 2007r. do dnia 23 stycznia 2009r. dotyczyły jedynie dokonywania rozliczeń. Ograniczenie to dotyczyło zatem tylko etapu wykonania umowy. Zważyć przy tym należy, że umowa pożyczki należy do kategorii umów wzajemnych, bowiem świadczenie jednej strony odpowiada świadczeniu drugiej strony. Jak wynika z okoliczności ujawnionych w sprawie pożyczkodawca będący nierezydentem dokonał rozliczenia poza granicami Polski, nastąpiło to bowiem poprzez bank w Estonii. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zważywszy na treść przepisu art. 9 pkt 15 ustawy Prawo dewizowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie dokonania rozliczeń przez pożyczkodawcę, nie miał on obowiązku uzyskania zezwolenia dewizowego na dokonanie poza granicami Polski przelewu pieniędzy w walucie obcej na konto rezydenta, natomiast w dacie wymagalności obowiązku po stronie rezydenta, przepis art. 9 pkt 15 ustawy Prawo dewizowe już nie obowiązywał. Sporną umowę ocenić zatem należy jako ważną również przy uwzględnieniu ograniczeń wynikających z prawa dewizowego.

W kontekście powyższych rozważań Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. w pozostałym zakresie oddalił apelację pozwaną jako niezasadną. Brak było podstaw do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym, bowiem pozwani wygrali to postępowanie jedynie co do części żądania ubocznego w postaci odsetek, które nie mają wpływu na wartość przedmiotu sporu zgodnie z treścią art. 20 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 98 §§ 1 i 2 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie, uznając pozwaną za przegrywającą postępowanie apelacyjne w całości, skoro uwzględnieniu podlegały jedynie zarzuty dotyczące przedawnienia części odsetek, czy roszczenia ubocznego, niewpływającego na wartość przedmiotu zaskarżenia.